

Roczny raport z działalności Badaczy Pisma Świętego w Indiach

Pracowity rok

Ten rok był jednym z najbardziej dotąd pracowitych lat; mieliśmy cztery nabożeństwa w czterech miastach w cyklu tygodniowym! Uzupełnieniem tego było systematyczne odwiedzanie innych zgromadzeń. Wymagało to licznych podróży pociągiem lub autobusem. Wyruszaaliśmy w środę z Chitoor. Stamtąd jechaliśmy następnego dnia do Tirupathi, a potem do Tambaram. W ciągu tego samego tygodnia przemieszczaliśmy się dalej do Rajahmundry i Visakapatnam, by we wtorek powrócić do Bangalore! I wszystko zaczynało się od nowa! Przez jeden tydzień w miesiącu zostawialiśmy w Chennai do niedzieli i wracaliśmy w poniedziałek, zaś przez dwa tygodnie wracaliśmy do Bangalore tylko na sobotę. Nasze wizyty w Vellore i Proddatur odbywaliśmy okazjonalnie. Trzeba nadmienić, że we wszystkich tych miejscach usługiwaliśmy słowem! Jednak, jak patrzymy wstecz, w każdym aspekcie doznaliśmy Pańskiej wierności.

Czuwająca Opatrzność

Zdawało się, że Pan podróżował z nami do każdego pojedynczego miejsca. Nie zdarzyło się ani jeden przypadek, żeby było inaczej. Pan zaopatrywał nas we wszystko, czego potrzebowaliśmy i nawet w sytuacji choroby nabożeństwa się odbywały. Gdy byliśmy tak słabi, że czuliśmy, iż musimy się wycofać, a raz nawet zdecydowaliśmy już odjechać, wtedy otrzymywaliśmy siłę, by dokończyć naszą podróż. To było tak, jakby Pan nas sprawdzał.

Nowe zbory

Przy łasce naszego głównego Żniwiarza nasze starania zostały nagrodzone. Wszystkie kolejne cztery zgromadzenia były liczne i w dwóch miastach – Chitoor i Tirupathi – powstały nowe zbory. Dwa inne zebrania odbywały się w Tambaram (w pobliżu miasta Chennai) i w Lingarajapuram (koło Bangalore). Dwie grupy stamtąd stanowią teraz zbór. We wszystkich tych miejscach wiele osób przyjęło chrzest.

Atak ze strony pastorów

W lipcu napotkaliśmy sprzeciw ze strony pastorów. Wskutek wywieranej przez nich presji na ludzi w kolejnych miesiącach spadła liczba zainteresowanych. Obecnie 50 osób uczestniczy tam regularnie w naszej

niedzielnej usłudze. W Chitoor ilość jest jeszcze nieco mniejsza, ale wiele z tych osób jest bardzo gorliwych dla Prawdy.

Rozwój zgromadzeń

Liczba braci w Bangalore, Chennai i Rajahmundry ciągle rosła. To wielka radość widzieć, jak stale przybywają nowi braterstwo. Ogromną niespodzianką była dla nas ilość osób z Kościoła Katolickiego, którzy w tym roku nawrócili się do Prawdy w Bangalore. W Rajahmundry większość wywodziła się spośród Hindusów. W Chennai były to osoby z różnych denominacji.

Problemy

Wraz ze wzrostem liczby braci zaczęły też narastać problemy. Jedną z przyczyn były zderzenie temperamentów, czego zresztą można było się spodziewać, gdy nagle ludzie w różnym wieku i z różnych środowisk zaczynają schodzić się razem w jednym zborze.

Bardzo odczuwalny był wpływ tych osób, które są nam bliskie w wierze, przy niewielkich różnicach w poglądach. Dotyczy to Ruchu Epifania i Świadków. Niektórzy z braterstwa nawet odeszli pomimo wcześniejszego przyłączenia się do nas.

Były także problemy związane z uznawaniem chronologii, który to jednakże przedmiot nie jest łatwy do rozstrzygnięcia. Nie ma wszakże wątpliwości co do doktryn podstawowych.

Musimy też wspomnieć o innych problemach, takich jak małżeństwo, pogrzeby i tym podobne. Rozumiemy trudność, o jakiej mówi apostoł Paweł w 2 Kor. 11:28, odnosząc się do „starania o wszystkie zbory”. Czasami czuliśmy, że dochodzimy do punktu załamania, ale duch Pański posilał nas i z ochotą postępowaliśmy naprzód. Chcemy zaznaczyć, że nie jesteśmy w stanie wymienić tu wszystkich problemów. Jest jeszcze dużo do zrobienia. Bardzo odczuwamy to, że jesteśmy „sługami nieużytecznymi”!

Pomyślnie w tym wszystkim jest to, że wiemy, iż teraz mamy więcej rąk do pracy niż na początku. Są braterstwo tak silnie zaangażowani w nowo powstałych zbiorach, że my możemy skoncentrować się na nowych obszarach.



Najważniejsze wydarzenia roku

Jednym z najbardziej szczególnych wydarzeń minionego roku była I Konwencja Generalna (dwudniowa), która odbyła się w maju w Bangalore. Wzięło w niej udział ponad 500 braci ze wszystkich miast. Liczba ta nie obejmuje braci i siostr, którzy przyszli do Prawdy przed rokiem 1998, ponieważ nie zapraszaliśmy zborów wcześniej powstałych. Chcieliśmy się przekonać, jak wiele osób przyszło wskutek pracy ostatniego żniwa. Konwencja odbyła się w miejscu, gdzie w roku 1998 mieliśmy nasze pierwsze zebranie dla publiczności. Teraz sala była wypełniona tylko przez braci i siostry! Było ich tak dużo, że nawet nie mogliśmy sobie wyobrazić, jak zrobić grupowe zdjęcie, co wcześniej planowaliśmy.

Było to też nowe doświadczenie pod względem organizacyjnym. Musieliśmy ugościć tych wszystkich braterstwa przez dwa dni. I znowu Pan okazał wielką troskę o „tych, którzy są Jego”. Wszyscy nowi braterstwo mogli się nawzajem ujrzeć oraz posłuchać swoich świadectw.

W tym roku czekamy na wizytę brata Rice’a, którego chcemy zabrać do wszystkich tych zborów, aby spotkał się z nowymi braćmi. Jesteśmy mu bardzo wdzięczni za jego usługę od samego początku aż dotąd.

Plany na nowy rok

Myślimy o założeniu kilku zgromadzeń w okolicach Bangalore i Chennai. Niektóre osoby uczęszczające do naszych zborów z okolicznych miasteczek pragną zacząć się zgromadzać w swoich miejscach zamieszkania. Zobaczymy, czy uda się nam to przeprowadzić.

W tym roku chcemy też zorganizować spotkania dla nie-chrześcijan. Gdy zobaczyliśmy, że wielu chrześcijan tak chłodno przyjmuje kosztowną Prawdę, że nie są oni gotowi wyjść z Babilonu, poczuliśmy wielkie pragnienie, by udać się do innych. Jest wiele przykładów ludzi, którzy przeszli do ugrupowania Zielonoświątkowego, a potem przyjęli Prawdę. Jest też całkiem sporo takich, co przyszli do Prawdy wprost z hinduizmu. Dlaczegoż więc nie wyjść bezpośrednio do nich? Jest bowiem tak wielu ludzi, którzy mocno wierzą w Boga, ale odczuwają niezadowolenie i szukają Prawdy! Dowiemy się coś więcej o tym, gdy zorganizujemy w tym roku zamierzone spotkanie.

Gazetka: „Tsunami – Dlaczego Bóg dozwolił, że to się stało?”

I na koniec rzecz najważniejsza, którą postanowiliśmy na ten rok: rozpoczęcie wydawania czasopisma! Dotychczas naszą metodą było osobiste ustne głoszenie. Sądzymy, że nadszedł czas, by wzmocnić naszą pracę przez działalność wydawniczą. Chcielibyśmy wydawać kolorowy magazyn i szeroko go rozreklamować, aby dotrzeć do mieszkańców całego naszego kraju. Mamy go już prawie gotowy i jeśli Pan pozwoli zaczniemy drukować w przyszłym tygodniu. W tym wydaniu znajdzie się okolicznościowy artykuł na temat: „Dlaczego Pan Bóg dozwolił na Tsunami”. Napisaliśmy ten artykuł w taki sposób, żeby nawet prości Hindusi byli w stanie go zrozumieć. Jesteśmy przekonani, że w ten sposób pocieszymy ich w tym ogromnym smutku. Jest to jedyne, co możemy zrobić.

W naszym mieście będzie się odbywać bardzo wielkie zgromadzenie w związku z przybyciem niezwykle popularnego amerykańskiego kaznodziei. Organizatorzy spodziewają się przybycia około 2 milionów ludzi na to trzydniowe spotkanie. Będziemy musieli wydrukować kilka tysięcy egzemplarzy. Ponieważ jest to wielki projekt, będziemy potrzebowali pomocy, aby odniósł powodzenie. Prosimy o wsparcie w modlitwach.

Podziękowania dla braterstwa

Na koniec chcielibyśmy podziękować wszystkim za nieustawanie w modlitwach i wspieraniu nas. Wasza ofiara przyniosła obfity owoc. Wdzięczni jesteśmy także braciom, którzy piszą do nas i zachęcają do działania. Jest to ogromny przywilej mieć kontakt z Wami wszystkimi. Niech Pan będzie z Wami i sprawi, aby i następny rok był owocny.

Wasz brat *Soma Varma*, Indie

No.1, 3rd Street,
K.R.Garden,
Vimanapura,
Bangalore 560 017
Karnataka, Indie

Soma Varma
R-
„Straż”